MONITOR

Na Rok Pański 1782.

Num: XCIX.

Dnia 7 Grudnia

Tremens Factus sum ego & timeo, dum discussio venerit utq; ventura ira 4.

Dies ira dies iræ, calamitatis & miseriæ, dies magna & amara valde. Dum veneris judicare seculum per ignem Lec. 9 Job. 10.

Oadisti omnes, qui operentur iniquitatem, perdes omnes, qui loguentur mendacium.

Virum Sanguinum & doloſum abominabitur Dominus, Ego autem in multitudine miſericordiæ tuæ Noc; I. 5. & 6.

Commiſſa mea paveſco, & ante te erubeſco Lec 3. Job. 10.

Diriget manſuetos in Iuditcio, docebit mitas vias suas Noc. 2. Psal: 19.

Universæ viæ Domini, miſericordia & veritas requirentibus teſtamentum ejus & teſtimonia ejus Noc 2. Bal 20.

Mośći Panie MONITOR.

JAk ſtraſzny Sąd Boſki, iak ſurowa exekucia Dekretow na nim ferowanych, i iak ciężzka odpowiedz za przewinienia naſze, czeka nas na tym trybunale nayważſzym, każdy to łatwo pozna byle-

byleby niemiał umysłu, uprzedzeniem zaprzątnionego, i wierzył temu co ia wtey odezwie, do WM Pana, całemu publikum, oznaymić przymuszony iestem. Niech nikt nierozumie żeby to miało bydz, tylko płodem immaginacyi iakoweyś a nie istotną prawdą, lub fortelem do zastraszenia i zreflektowania czyiego wynalezionym. Wszystko cokolwiek wyrażę, tak iest rzetelnym, żebym nawet, i iuramentem to świadczyć był gotow, gdyby tego, kto pomnie wyciagał.

Dnia onegdayszego czyli raczey wnocy o iedynastey godzinie, gdym kończył pacierże i zwyk ą zaduszę wiernych zmarłych modlitewkę domawiał, usłyszałem św pokoiu moim szelest tak wielki, iż

 prze-

przerażony niezwyczaynością iego chciałem uchodzić na mieysce gdzie się znaydowali moi dworscy. Lecz gdy krok tylko do ucieczki uczyniłem, uczułem natych miast, moc niewidzialną mocną wielką całego mnie wzapędzie źątrzymuiącą.

Krzyknołem więc com tylko miał głosu, aby mi moi ludzie, na ratunek przybywali czym prędzey, ale poznawszy że wołanie moie pokilkakrotne powtorkowe było daremnym. Wziołem się zatym iak naygorętszą modlitwą pokrzepiać i ubespieczać od nowego strachu, od ktorego iuż ledwie żyłem. Wtym iasność nadnaturalna tak imnie uderzyła w oczy iż zdawało mi się, iak gdybym cały w pło mie-

mieniach został, lubo od tego swiatła, żadney gorącości niebyło. Błysk iego zdawał mi się szybkością swoią przechodzić wszystkie błyskawice, przy grzmotach obłokow zdarzaiące się; ale iak raz tylko swoim mignieniem oświecił wszystkie konty gabinetu moiego, tak nieustannie to światło, trwało do poty poki nieskączyła mowy dusza niżey opisana. Między tą wielką światłością, przebijała się łona czerwona, na kształt łony od pożarow na obłokach odbiiaiącey się w pośrzod ktorey dała mi się widzieć, osoba Duszy, na podobieństwo mgły zgoszczoney w pomierney postawie, włosy na głowie miała zaczesane do gory, oczy spuszczone, ręce złożone, nogi okrytę gęstym iakimśi obłokiem na kształt chmury,

Nay-

Naypierwſze iey ſłowa były. „
„ Nielękay ſię tego widoku, ktorego
„ ci Bog pozwolił wemnie, dla do-
„ bra twego i innych. Wiedź otym
„ żem ieſt duſza zbawienia pewna,
„ ale pokutuiąca ieſzcze zagrzechi
„ niektore. Stawiam ci ſię w ufor-
„ mowaney poſtaci gdyż wieſz do-
„ brze iż byśmnie w właſney oglą-
„ dać niemogł. Mąk ktore cier-
„ pie doſtatecznie ci opowiedzieć
„ niezdołam, ſłowem tylko wyra-
„ żą iż przechodzą wſzyſtkie ima-
„ nowane nayciężſze męki. Posłana
„ ieſtem do ciebie abym cie prze-
„ ſtrzegła, iż zbawienie twoie za-
„ wiſło odtego mometu, w ktorym
„ mnie oglądaſz. Jeżeli ſię nie-
„ poprawiſz w iawnym ci nało-
„ gu w krotce umrzeſz i zginieſz
„ wiecznie; wraz z temi ktorzy
dru-

„ drugich niesprawiedliwie sądzą,
„ ktorzy pokrzywdzaią na maiątku i honorze, ktorzy niemaią litośći, i nieratuią ubogich, ktorzy za dobrodzieystwa wdzięczności niemaią, i dobroczyncom szkodzą, ktorzy cudzą sławę szarpią, hańbią obmową, ktorzy wzacientym gniewie z zawzientością złączonym trwaią, ktorzy nieiednego okiem przenoszą i upodlaią, ktorzy na sieroty względu niemaią, wdowy krzywdzą, ktorzy podstępy czynią i ruynuią w łaskach. &c.

Duszo wypłacaiąca się rzekłem, osmieliwszy się nieco, alboż to tylko ci unas w Kraiu atym bardziey na całym swiecie znayduią się, ktorych tu wymieniłaś? albo czyliż

to

to tylko ci naygorſi bydz maią? a zanię ſą daleko gorſi od nich inni, ktorych opuściłaś.

Prawda ieſt odpowiedziała mi
„ ale że wſzyſcy ci i tym podobni
„ ktorzy wymienionemi grzecha-
„ mi obrażaią Boga, tak lekce ſo-
„ bie oni ważą czyli raczey, tak
„ ſobie ie, niegodziwie tłomaczą,
„ iż nietylką ich niewyſtrzegaią
„ ſię bynaymniey, ale ieſzcze i
„ cwiczą ſię wnich co większa, za
„ zaſzczyt to ſobie maiąc że po-
„ potrafią temi grzechami Boga
„ obrazić.

Reſzta w naſtępuiącym Monitorze.